

Emerytura wcześniejsza, ale niższa. O ile? Dziś nieznacznie, za kilkanaście lat może nawet o 30 proc

Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Henryk Kowalczyk uważa, że osoby, które zdecydują się na wcześniejsze przejście na emeryturę mogą otrzymać nawet o 30 proc. niższe świadczenie, niż gdyby pracowały do 67. roku życia.

W Sejmie odbywa się pierwsze czytanie prezydenckiego projektu przywrócenia wieku emerytalnego: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Dziennikarze pytali Kowalczyka, czy wprowadzenie programu "500+" oraz obniżenie wieku emerytalnego nie zaburzy budżetu.

- Obniżenie wieku emerytalnego ma tak naprawdę niewielkie skutki finansowe, wbrew pozorom, dlatego że tam jest - podkreślam jeszcze raz - dobrowolność przejścia na emeryturę i bardzo wiele osób nawet może nie skorzystać z tego – powiedział Henryk Kowalczyk.

Zaznaczył, że obniżenie wieku emerytalnego skutkuje obniżeniem emerytury.

"Oczywiście, nie 70 proc., jak opowiadała pani kiedyś wiceminister, ale jakieś obniżenie jest" - zaznaczył.

Przypomniał, że wysokość emerytury zależy od stażu pracy i od wielkości zarobków w ciągu 10 lat, a także od wyliczonego przez ZUS okresu czasu pobierania świadczenia.

- W związku z tym - wyjaśniał - osoba, która przejdzie na emeryturę w wieku 60 lat, dłużej będzie pobierała świadczenie, a więc będzie ono proporcjonalnie niższe.

- Te różnice sięgają, jeśli przy pełnym zakresie, to ok. 10 proc., maksymalnie do 30 proc. ale to dopiero za lat kilkanaście, gdy w pełni wszedłby w życie 67-letni wiek emerytalny dla kobiet - powiedział minister Kowalczyk.

Dodał, że skutki finansowe wprowadzenia reformy emerytalnej "bardziej się będą rozkładać w latach następnych".

Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Henryk Kowalczyk uważa, że jeśli z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę skorzystałaby połowa uprawnionych do tego osób, skutki mogłyby wynieść nawet 2 mld zł.

- Jeśli Sejm będzie sprawnie procedował, to jest szansa, że obniżenie wieku emerytalnego może wejść w ciągu jednego, dwóch miesięcy" - uważa Kowalczyk.

O wypowiedź Henryka Kowalczyka pytana była premier Beata Szydło.

- My przede wszystkim damy Polakom wybór, to jest założenie ustawy, która została przedstawiona przez prezydenta. Polacy powinni mieć wybór, kiedy chcą przechodzić na emeryturę - wyjaśniła szefowa rządu.

- Pytanie do pana ministra Kowalczyka było zadane takie, czy to prawda, że świadczenia byłyby niższe o 70 proc. To nieprawda, nie będą niższe o 70 proc. Z wyliczeń, które posiadamy, nie ma takiego założenia, że będzie to obniżenie świadczeń

wynoszą, które posiadamy, nie ma takiego założenia, że będzie to ograniczenie świadczeń o 70 proc. - podkreśliła premier.

Źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/159282/Emerytura-wczesniejsza--ale-nizsza--O-ile--Dzis-nieznacznie--za-kilkanascie-lat-moze-nawet-o-30-proc->

fot.:pixabay

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

